

Jarosław Charkiewicz

Biblijna nauka o świętości człowieka

Elpis 15/27, 99-106

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIBLIJNA NAUKA O ŚWIĘTOŚCI CZŁOWIEKA

THE BIBLICAL TEACHING ON HUMAN HOLINESS

JAROSŁAW CHARKIEWICZ

WARSZAWSKA METROPOLIA PRAWOSŁAWNA, WARSZAWA, JAREK@CERKIEW.PP

Słowa kluczowe: Biblia, świętość, Kościół, człowiek**Keywords:** Bible, holiness, Church, man

Pojęcie świętości należy do jednych z kluczowych zagadnień teologicznych. Termin „świętość” dotyczy przede wszystkim Boga, jedynego absolutnie Świętego, który żyje i działa w Kościele oraz jest też źródłem jego świętości. Widzialnym odbiciem świętości Kościoła na ziemi jest niezliczony poczet jego świętych – ludzi, którzy zostali powołani przez Boga do świętości, a dzięki prawidłowemu życiu duchowemu, wzrosli w doskonałości i stali się zdolnymi do przyjęcia szczególnego uświęcenia przez Ducha Świętego. Do świętości Bóg powołuje jednak nie tylko tych, którzy dostąpili świętości – formalnie ogłaszanej światu przez Kościół w akcie kanonizacją – lecz wszystkich chrześcijan. Mówi o tym Pismo Święte, nauka Kościoła i Ojcowie Kościoła.

W Biblii terminu „święty” używany jest nie tylko w odniesieniu do Boga, ale też osób, miejsc i rzeczy, uświęconych poprzez kontakt z Bogiem, wywyższonych przez Niego, oddanych na posługę Bogu. W tym artykule zajmiemy się jedynie fragmentem tematu, a mianowicie pojmowaniem świętości człowieka w Starym i Nowym Testamencie.

Bóg zawsze pragnął, aby wszyscy ludzie byli święci. Jest to piękny wyraz Jego ojcowskiego stosunku do stworzenia. Pragnienie Boga, aby każdy człowiek z osobna i wszyscy razem byli święci, można nazwać Jego największym pragnieniem, zaś największym darem, jakim człowiek może obdarzyć Boga jest osiągnięcie świętości (por. Wj 13,2). Dlatego też już w Starym Testamencie Bóg wzywa człowieka do świętości, pragnie, aby wszyscy byli święci, tak jak On jest święty: „Świętymi bądźcie, bo Ja jestem Święty!”¹ (Kpł 19,2; por. 11,44-45; 20,7.8.26; 21,6.8.15.23; 22,9.16.32). Osiągnięcie świętości, jako uczestnictwa w świętości Bożej, było więc już w Starym Testamencie zadaniem stawianym przed każdym człowiekiem.

Tym, co uświęca człowieka jest kontakt z Bogiem, zaś świętość człowieka stanowi jedynie odbicie skrawka Świętości Bożej. To Bóg jest Źródłem świętości i uświęcenia. Boga Starego Testamentu od człowieka dzieliła jednak ogromna przepaść, wynikająca z pojmowania Jego Świętości, stanowiącej dystans pomiędzy Bogiem a stworzeniem. Jest ona oddzieleniem od grzechu i jednocześnie połączeniem z Bogiem. A zatem świętość ma jakby dwie strony: pozytywną i negatywną. Pozytywna wynika z faktu, iż natura świętości jest Boska i ontologicznie zakorzeniona w Bogu, o negatywnej zaś stanowi to, że świętość niesie w sobie obcość w stosunku do świata grzechu i jego negację². Trzecim aspektem świętości, akcentowanym w Nowy Testamenty jest jej moc, która przemienia nie tylko człowieka, ale też cały świat. Będzie o tym mowa w kolejnym rozdziale.

Mówiąc o świętości należy sięgnąć do etymologii tego terminu. Słowo „świętość” pochodzi od hebrajskiego „*qodes*”. Z kolei w stosunku do tego, kto (lub co) uważany jest za świętego, w języku hebrajskim używany jest termin „*qados*”³. Greckim odpowiednikiem tego terminu jest „*hagios*”⁴, a łacińskim „*sanctus*”.

Termin „*qados*” ma bardzo bogatą treść⁵. Etymologicznie słowo to należy rozpatrywać w dwóch aspektach. Po pierwsze, oznacza on „oddzielenie” (od grzechu), „oczyszczenie”, „ukazanie czegoś niedotykalnym”. Po drugie, oznacza również „wydzielenie” i „poświęcenia dla Boga”⁶. Oba te aspekty dotyczą w szczególności człowieka.

Rozpatrując pierwszy z aspektów, należy stwierdzić, że w najgłębszym sensie „*qados*” jest Bóg, całkowicie oddzielony od wszelkiego zła i nienawidzący je. Święty Bóg wydziela więc m.in. miejsce – górę Synaj (Wj 19,23), wydziela i naród Izraela, który ma być święty i poświęcony Bogu (Kpł 19,2; 20,26). A zatem już w Starym Testamencie

zewewnętrzne wydzielenie w celu poświęcenia Bogu posiadało głęboki sens duchowy i moralny. To, co zostało wydzielone, znajdowało się w ścisłej łączności ze świętością posiadającego pełnię doskonałości Boga, któremu obcy był wszelki grzech.

A zatem z terminem „*qados*” związane jest też pewna idea separacji, wyłączenia z porządku świeckiego *sacrum* – wszystkiego tego, co należy do Boga⁷, z zabezpieczenia przed *profanum*. Tego oddzielenia, separacji Boga w żadnej mierze nie przesłania Jego bliskość w stosunku do człowieka i całego stworzenia, pragnienie i troska Boga o uświęcenie ludzi, o to by wszyscy byli święci, jak On sam (por. Kpł 19,2). Człowiek staje się święty i „uświęcony” tylko i wyłączenie poprzez uczestnictwo w świętości Boga.

Świętość Boża jest dla człowieka gwarantem zbawienia. Stąd często powtarzane w Starym Testamencie wezwania w rodzaju: „Nawróćcie się do mnie, a dostąpićie zbawienia” (Iz 45,22; por. np. Kpł 20,7-8), świadczące o starotestamentowej łączności pomiędzy zbawieniem i świętością. Wezwanie takie należy traktować jako powołanie ludzkości do samodoskonalenia się w imię Pana. A zatem mówiąc o pierwszym aspekcie terminu „*qados*” widzimy, że świętymi w Starym Testamencie byli ludzie, którzy usłyszeli wezwanie Boga, aby żyć nie według zasad ludzkich, lecz praw Bożych.

Analizując drugi aspekt terminu „*qados*” należy podkreślić, że używano go wobec tych ludzi, rzeczy i miejsc, które zostały w jakiś sposób wybrane i poświęcone Bogu, a tym samym wydzielone od użytku świeckiego w celu zbliżenia ich do Boga. To ludzie, rzeczy i miejsca należące do Stwórcy. W kontekście ludzkim, można mówić w szczególności o wydzieleniu narodu Izraela i kapłanów, ale również władcy oraz związku małżeńskiego.

Wydzielając spośród innych narodów, Bóg powołał do świętości cały naród Izraela (por. Pwt 14,2). Łączy więc Go z tym narodem, nazwanym „Świątym Izraela” (Ps 71,22; Iz 5,24; por. Wj 19,6), specjalna relacja. Izrael to naród Boży, dlatego też jest on „królestwem kapłanów, ludem świętym” (Kpł 19,6). Izrael, jako naród wybrany, ma być żywym nosicielem świętości Bożej, lecz przybliżyć się może on do Boga jedynie dzięki sprawiedliwemu życiu i rytualnemu oczyszczeniu (Kpł 16,5.33; Lb 8,19).

Chociaż pełnia świętości w Starym Testamencie może być jedynie udziałem wybranych⁸, to nie oznacza to jednak wyłączności. Świętość swą Pan pragnie objawić również innym narodom: „Okażę się wielkim i świętym. Dam się poznać licznym narodom i poznają, że Ja jestem Pan” (Ez 38,23). Do świętości powołany jest cały lud Boży, chociaż w wypełnianiu Bożych obietnic aż do przyjścia Jezusa Chrystusa na ziemię, wyjątkową rolę mieli odgrywać ludzie wybrani przez Boga, w szczególności prorocy. Te

indywidualne powołania proroków mają miejsce w kontekście dziejów zbawienia i w odniesieniu do całej wspólnoty. Jakkolwiek o świętości indywidualnej w Starym Testamencie mówi się rzadko, najczęściej zaś o świętości narodu Izraela (por. Pwt 7,6; Wj 19,5; Kpł 20,26) oraz o „świętych” w liczbie mnogiej⁹. W Nowym Testamencie te powołania indywidualne kierowane są ku przyszłej wspólnocie tworzącego się ludu Nowego Przymierza¹⁰.

Wezwanie narodu Izraela do świętości jest wezwaniem o charakterze moralnym. Poprzez przymierze z Boga naród Izraela zobowiązuje się do zachowywania przykazań Boga oraz podjęcia trudu uświęcenia się przede wszystkim poprzez wystrzeganie się grzechu. Powołanie narodu Izraela nie zakłada, że będzie on bezgrzeszny, lecz (sięgając ponownie do etymologii terminu „*qados*”) oznacza oddzielenie go od innych narodów i odsunięcie od tego, co nieczyste. Uświęcenie się w Panu było szczególnym celem faryzeuszy, tworzących nawet specjalne bractwa, których członkowie przyrzekali zawsze przestrzegać rytualnej czystości, niezbędnej do oddawania czci w świątyni¹¹. Zarówno oni, a później również rabini rozciągnęli świętość rytualną (która pierwotnie wiązana była ze świątynią i składaniem w niej ofiar) na zwyczajnych ludzi, których wzywano do zachowywania czystości rytualnej pokarmów, współżycia płciowego i obchodzenia świąt religijnych.

Najważniejszym warunkiem dla osiągnięcia przez człowieka świętości jest przestrzeganie Prawa Bożego: „Pan uczyni z ciebie swój naród święty, jaki ci uroczyście przyobiecwał, jeśli będziesz przestrzegał przykazań twego Boga, Pana, i postępował według Jego wskazań” (Pwt 28,9; por. Wj 19,5-6; Pwt 26,18-19; 33,3; Lb 15,49). Bóg wzywa człowieka Starego Testamentu do przestrzegania tego Prawa (Kpł 22,31) z głęboką wiarą (2 Krn 20,20)¹² i w osobistym doskonaleniu się (Ps 99,3-9), choć z lękiem i bojaźnią (Iz 8,13).

W Starym Testamencie najwyższy stopień świętości spośród ludzi posiadał arcykapłan. Częścią jego szat był diadem ze szczerego złota z wrytymi na nim słowami „Święty dla Pana” (Wj 28,36). Tylko arcykapłan raz do roku (w Dniu Przebłagania) mógł wejść do Miejsca Najświętszego. Tylko oni wypowiedzieć Imię Boga¹³. Następowало to w ściśle określonym przepisami liturgicznymi czasie¹⁴. Powołaniu na wspomniany urząd towarzyszył specjalny obrzęd namaszczenia, który uświęcał arcykapłana i oddzielał go od rzeczywistości ziemskich (Kpł 8,6-13)¹⁵. Wrota świętości otwierała przed nim także ofiara przebłagalna i całopalna, składana po wyświęceniu we własnej intencji, z barana, miało miejsce również pokropienie oliwą i krwią (Kpł 8,30)¹⁶.

Kolejny stopień starotestamentowej świętości należał do kapłanów. To oni zostali wybrani i uświęceni przez

Boga (por. Kpł 21,1.6). Do istoty kapłaństwa należało nauczanie, składanie ofiar i modlitwa. Dlatego też od kapłanów wymagano świętości życia. Zbliżając się do Boga kapłan przechodził ze sfery świeckości do sfery świętości¹⁷. Musiał on więc przestrzegać przepisów rytualnej czystości, a nieczystość rytualna nie pozwalała na udział w nabożeństwie i wymagała każdorazowego rytu oczyszczenia¹⁸. Do zakresu nauczania kapłana wchodziło oczywiście również pouczanie innych o drodze do świętości (Kpł 10,9-11).

Ponieważ urząd królewski w Izraelu pochodził od Boga, to w obrębie starotestamentowej świętości znajdował się również władca, który przez namaszczenie wypełniał prawo Boże. Święty był również związek małżeński między mężczyzną i kobietą¹⁹. Charakterystyczne jest to, że w języku hebrajskim słowo „poślubieni” jest identyczne ze słowem „uświęceni” – „*kidduszim*”. Będąc poślubioną, narzeczona staje się święta dla męża, tylko jemu przeznaczona i zakazana dla pozostałych mężczyzn. W takim właśnie sensie Bóg nazywa Siebie mężem Swojego narodu: „Bo małżonkiem Twoim jest twój Stworzyciel” (Iz 54,5; por. Jr 3,1; Oz 1,2).

Semantyczny odcień terminu „*qados*” w kontekście Starego Testamentu uwarunkowane jest przez objawienie Boże. Bóg objawił siebie Świętym po to, aby człowiek mógł tę świętość poznać (por. Wj 29,43-45; Lb 20,6.13).

Starotestamentowe pojmowanie świętości skupiało się zatem na oddawaniu czci Bogu poprzez nabożeństwa i składanie ofiar, na głębokiej wierze i osobistym doskonaleniu się. Analizując szczegółowo źródła biblijne i dokładnie wczytując się w wypowiedzi proroków, zauważymy powtarzające się opinie, iż zewnętrzne wypełnianie formy i składanie ofiar nie wystarczy do osiągnięcia świętości. Akcentują oni kwestie moralne podkreślając, że świętość wymaga również prawdy, posłuszeństwa, miłosierdzia i miłości. U proroka Izajasza znajdujemy np. wezwanie: „Obmyjcie się i oczyśćcie! [...] Przestańcie czynić nieprawość! Uczcie się pełnić dobre uczynki, szukajcie tego, co sprawiedliwe!” (Iz 1,11.16-17), zaś prorok Ozeasz podaje inne słowa Boga: „W miłości bowiem mam upodobanie, a nie w ofiarach, i bardziej – w poznaniu Boga niż w całopaleniu” (Oz 6,6). Już więc w Starym Testamencie odnajdziemy sugestie aby ludzie dążyli do moralnej doskonałości i czystości. Była to zapowiedź nowotestamentowego podejścia do kwestii świętości. Prorocy przepowiadali mające nastąpić przyjscie na świat pełni świętości, która otworzy się poprzez świętych zbliżającego się eschatologicznego Królestwa (por. Dn 7,18.22).

A zatem świętość starotestamentowa nie jest statyczna. Jej dynamika ma związek z osobami i nauczaniem proroków, najwięksi spośród nich byli ludźmi rzeczywiście świętymi. Prorocy Starego Testamentu stanowili pewnego

rodzaju pomost łączący strictly ortodoksyjne podejście do świętości człowieka koncentrujące się na zewnętrznym oddawaniu kultu Bogu. Nowe pojmowanie świętości miało dopiero nastąpić (zapowiedź Nowego Testamentu). Idealem starotestamentowej świętości był św. Jan Chrzciciel, którego osoba jest łącznikiem obu części Pisma Świętego. Jako najdoskonalszy przykład należy wymienić Dziewicę Maryję²⁰. Prawo zawarte między Bogiem a Izraelem stanowi zatem zaledwie przedsiónek świętości, który prowadzi do komnaty Nowego Testamentu, gdzie Dekalog zostanie „rozszyfrowany kluczem ośmiu błogosławieństw i modlitwy do Ducha Świętego <oczyszczyć nas z wszelkiej zmyzy, przyjdź i zamieszkaż w nas>”²¹.

Należy podkreślić, że niewątpliwą zasługą Starego Testamentu było wypracowanie pojęcia świętości, które nie istniało w innych ówczesnych religiach. Starotestamentowy ideał religijny sprecyzował też pojęcie sprawiedliwości, wyrażające się w wypełnianiu Prawa. Samo w sobie Prawo, będące sumą przykazań, których należy przestrzegać, nie powodowało jednak ich wypełniania. Zamiast tego nieustannie wskazywało człowiekowi na jego niemoc, niedoskonałość i niesprawiedliwość. Nawet posiadając idealne Prawo człowiek pozostawał daleko od Boga, bowiem Prawo samo w sobie nie dawało sił do uświęcenia człowieka, ani środków do osiągnięcia świętości, na którą Prawo wskazywało. Izrael nie zna pojęcia współcierpienia, czy miłosierdzia wobec grzesznika, znieawidzonego tak samo jak grzech.. Dramat Starego Testamentu polegał na tym, że Święty Bóg domagał się świętości od ludzi, a człowiek widząc przepaść dzielącą Stwórcę od stworzenia, ograniczał się głównie do niekończących się starań zewnętrznego przestrzegania przykazań Boga. Tymczasem problem świętości ludzkiej „nie leży w niedoskonałości moralnej, lecz w niewspółmierności ontologicznej”²². Przepaść dzieląca człowieka od Boga przestała istnieć dopiero wraz z Bożym Wcieleniem – przyjściem na świat Bogoczłowieka Jezusa Chrystusa.

W Starym Testamencie Bóg objawił siebie człowiekowi tylko częściowo, zaś w całej swej pełni, „maksymalnie dostępnej człowiekowi”²³ i maksymalnie bliskiej, zbliżenie Boga do człowieka nastąpiło dopiero w Nowym Testamencie w osobie Jezusa Chrystusa, który ukazał sobą człowiekowi żywy wzór świętości. Możliwość pełnego zjednoczenia człowieka z Bogiem stała się „szczególnie wyraźna i odczuwalna”²⁴ wraz z Wcieleniem Bożym oraz powołaniem do życia Kościoła, źródłem świętości którego jest świętość Chrystusa.

Nowy Testament powtarza skierowane przez Boga do człowieka starotestamentowe wezwanie do świętości: „...lecz w całym postępowaniu stańcie się świętymi, tak jak świętym jest ten, który was powołał” (1 P

1,15). Apeluje przy tym o dążenie człowieka do doskonałości: „Wy zatem bądźcie tak doskonali, jak doskonałym jest wasz Ojciec w niebie” (Mt 5,48).

Źródłem świętości ludzi Nowego Testamentu jest sam Jezus Chrystus, który otrzymał ją od Boga Ojca (por. Ef 1,3-4; Kol 1,22; 1 Tes 4,3; 1 P 1,15). Jego ofiara zastąpiła starotestamentową ofiarę składaną przez arcykapłana i jest źródłem naszego uświęcenia oraz odpuszczenia grzechów (Hbr 10,14). To ofiara Chrystusa otworzyła każdemu człowiekowi drogę do Boga, której nie ogranicza ani czas, ani przestrzeń.

Współczesna historia świata i zbawienia rozpoczyna się wraz z przyjściem na ziemię Jezusa Chrystusa i trwa do dziś. To Jego Osoba nadaje nowego blasku terminowi „świętość”. Świętość Chrystusa jest innej natury niż świętość ludzi Starego Testamentu. Jest ona tożsama ze świętością Boga Ojca: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy!” (J 10,30; por. 14,8-11; 17,11). Jest w Nim jest ta sama duchowa siła i tajemnicza głębia, jak u Ojca²⁵. Jednorodzony Syn Boży otrzymał od Niego świętość w pełnym stopniu, a Jego zbawcze posłannictwo Nowy Testament przedstawia w świetle absolutnej świętości Boga (por. J 10,30. 36; 17,11)²⁶.

Nawet duch nieczysty w synagodze w Kafarnaum nazywa Chrystusa „Świątym Boga” (Mk 1,24; por. Łk 4,34), a dokładnie tak samo tytułuje Go też apostoł Piotr (J 6,69). Anioł zwiastujący Marii wieść o narodzeniu Jezusa Chrystusa mówi, że Duch Święty i moc Boża sprawią, iż Jej Dziecko będzie Święte (por. Łk 1,35), Świątym nazywa Go apostoł Jan (1 J 2, 20) oraz uczniowie po Jego Śmierci i Zmartwychwstaniu (Dz 3,14; 4,27), podobnie rzecz się ma w Apokalipsie św. Jana (Ap 3,7). Określenia te w sposób szczególny akcentują mesjańską godność Zbawiciela²⁷. To w Chrystusie człowiek w sposób bezpośredni nieustannie spotyka się z Bogiem. To Chrystus odkrywa w człowieku powołanie do spotkania z Bogiem, i pragnienie świętości²⁸. To Chrystus „objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi”²⁹.

W odróżnieniu od ofiary i kultu znanych ze Starego Testamentu, odnoszących się przede wszystkim do świętości w znaczeniu rytualnym, oczyszczającym zewnętrznie (Hbr 9,11-14; 10,1-10), ofiara Chrystusowa uświęca wiernych Kościoła „prawdziwie” (J 17,19) poprzez „pomazanie od Świętego” (1 J 2,20). Dlatego też wierni są uświęceni w Chrystusie (1 Kor 1, 2; Flp 1,1) i „ochrzczeni w Chrystusie” (Łk 3,16; Dz 1,5.11.16).

Nowy Testament wskazuje również na Ducha Świętego, uosabiającego sobą moc i obecność Chrystusa (szczególnie we wczesnym okresie wspólnoty jerozolimskiej) jako źródła uświęcenia człowieka. Świętość jest bowiem darem (gr. *charisma*), który Bóg ofiarowuje człowiekowi

poprzez Ducha Świętego³⁰. Duch Święty oznacza zaś obecność Bożą. Posiada On szczególną rolę, umacniającą i prowadzącą wspólnotę w trudnych momentach (por. J 14,26). On też „wspiera nas w naszej słabości [...] wstawia się za nami” (Rz 8,26). Apostoł Paweł pisze do Tesaloniczan: „My zaś powinniśmy nieustannie składać Bogu dzięki, umiłowani przez Pana bracia, że Bóg wybrał was pierwszych do zbawienia przez Ducha Świętego i wierność prawdzie. Bo wybrał was przez nasze głoszenie ewangelii do osiągnięcia chwały Pana naszego Jezusa Chrystusa” (2 Tes 2,13-14). A zatem świętość pragnie dzielić z człowiekiem całą Świętą Trójca (por. 1 P 1,2; J 17,17; Rz 15,16; Tes 5,23).

Aby stać się uczestnikiem Świętości Boga, niezbędna jest zatem pomoc Jezusa Chrystusa, uświęcająca go łaska Świętego Ducha ale także, wiara i wysiłek osobisty człowieka. Człowiek może dostąpić Świętości Bożej, dzięki modlitwie i życiu oddanemu Bogu. Świętość posiada przy tym rangę zasady duchowego doskonalenia się. Jej „zdobywanie” odbywa się poprzez walkę z grzechem, a nie na sposób znany ze Starego Testamentu (wypełnianie Prawa). Dlatego też Nowy Testament krytykuje np. starotestamentowy obowiązek przestrzegania rytualnej czystości i konieczności oczyszczania się. Zgodnie bowiem ze słowami ewangelisty Marka, w rzeczywistości człowieka nieczystym czyni nie to, co do niego wchodzi, lecz to, co z niego wychodzi (Mk 7,18-23). Należy oczywiście zachować czystość serca.

Ważną rolę na drodze człowieka Nowego Testamentu do świętości odgrywa też wiara, bowiem „człowiek dostępuje usprawiedliwienia nie przez spełnienie uczynków nakazanych przez Prawo, lecz dzięki wierze w Jezusa Chrystusa” (Ga 2,16). Apostoł Paweł nie neguje przy tym znaczenia uczynków i konieczności prowadzenia pobożnego trybu życia (por. np. 2 Kor 5,10; Ga 5,6; Ef 1,15; Flp 4,8). „Wiara nie przejawiająca się w czynach, martwa jest sama w sobie” – pisze apostoł Jakub (Jk 2,17). Jednak dla człowieka sprawiedliwego wiara bez miłości jest niczym (por. 1 Kor 13,2). Łączy się ona wówczas ze świadomością własnej grzeszności (por. 1 J 1,9), pokajaniem (por. Łk 15,7; Mt 9,13), miłosiernym stosunkiem do bliźniego (por. Mt 1,19), oczekiwaniem na zbawienie (por. Łk 2,25) i nadejście królestwa Bożego (por. Łk 23,35). Żywa wiara obejmuje całe ludzkie jestestwo, które staje się świątynią godną przyjęcia łaski Bożej.

Świętość jest mocą, która przemienia człowieka tak, że staje się inny. Święty walczy i z pomocą Bożą zwycięża pochodzące nie od Boga, lecz ze świata „pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i chępcenie się bogactwem” (1 J 2,16, które mogą zniewolić człowieka Świętość nie jest przy tym równoznaczna z doskonałością moralną, chociaż

nierozzerwalnie się z nią łączy. Pojmowanie świętości jako doskonałości moralnej, w sposób szczególny akcentowane jest przez Kościół rzymskokatolicki, w którym dla kanonizacji niezbędna jest obecność cnót heroiczych. Kościół prawosławny akcent pojmowania świętości stawia zaś na jej ontologicznym charakterze. Rozumie ją jako wewnętrzną przemianę, odnowę natury ludzkiej i Obrazu Bożego w człowieku, dlatego też nazywa ją „czystością serca, gromadzeniem łaski”³¹.

Moralność i etyka ludzi starotestamentowych znacznie różnią się od nowotestamentowych. Etyka Starego Testamentu w pełni rozwinęła się i zakończyła dopiero w chrześcijaństwie, które ma wpływ na doskonaleniem się człowieka podczas jego drogi do świętości.

W Starym Testamencie do świętości powołany był wybrany przez Boga Naród Izraela. Żydzi, jako naród wybrany, inaczej odnosili się do ludzi spoza swojego kręgu. Nowy Testament likwiduje tę barierę, czyniąc świętość dostępną dla wszystkich tych, którzy „zanurzyli się w Chrystusie” (Ga 3,27), tj. dla całej społeczności wierzących. W Królestwie Ewangelii bowiem „nie istnieje odtąd Żyd ani Grek, nie istnieje niewolnik ani wolny, nie istnieje mężczyzna i kobieta” (Ga 3,28). W Starym Prawie wybrańcami Boga był Izraela i „Święte Miasto Jeruzalem” (Iz 52,1), w Nowym jest nim cały Kościół, Nowa Jerozolima. W Starym Prawie człowiek zwracał się do Boga wyłącznie jako do Pana, w Nowym zaś swe uczucie kieruje do Niego jako do Ojca, kogoś drogiego i bliskiego (por. Ga 4,6-7), Ojca, który Sam szuka grzesznika i sprawia, że jak syn marnotrawny wraca on do domu rodzinnego. Od tego momentu grzesznik nie łamie już wobec Prawa, lecz wobec miłości Bożej, grzeszy przed Samym Bogiem.

Etyka Starego Testamentu mówiła o miłości do Boga i bliźniego, natomiast o miłości do nieprzyjaciół (Mt 5,43-48; Łk 10,25-37) dowiadujemy się dopiero z Nowego Testamentu. On też wzywa do zaniechania stosowania starotestamentowej zasady „oko za oko, ząb za ząb...” (Wj 21,24), apelując: „Nie zwalczajcie (zła) złem! Lecz jeśli ktoś uderzy cię w prawy policzek, nastaw mu drugi” (Mt 5,39). Nowe Prawo wymaga też innego podejścia do kobiety: „Nie cudzołóż”, zamienia „nie patrz z pożądaniem na kobietę” (por. Mt 5,27-28). Wzywa również do większej czystości i świętości stosunków między małżonkami, dzięki czemu kobieta ma większe niż wcześniej prawa (por. Pwt 24,1; Mt 5,32; 19,6). A zatem Nowy Testament stawia człowiekowi nowe wymagania, podstawą których jest miłość Chrystusa: „Daję wam nowe przykazanie, abyście wzajemnie się miłowali. Miłujcie się wzajemnie, jak Ja was umiłowałem” (J 13,34). Wypełnienie w praktyce tego

przykazania stało się zasadą odróżniającą epokę Starego i Nowego Testamentu.

W Ewangelii świętość i miłość w Chrystusie są tożsame. Siłą Jego miłości do człowieka jest tak wielka, że składa On siebie samego w ofierze, tym samym czyniąc ludzi uczestnikami swojej chwały. Zwracając się do Ojca Chrystus mówi: „Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak ja ich posłałem na świat. I za nich poświęcam siebie, aby i oni byli poświęceni prawdzie” (J 17,18-19). Składając siebie w ofierze, Bóg Syn wskazuje więc drogę, jaką powinni podążać chrześcijanie: „Jeśli kto chce iść za Mną, niech wyrzeknie się siebie i codziennie bierze swój krzyż, i idzie za Mną” (Łk 9,23). Ci, którzy z miłością i pokorą podjęli to wyzwanie, stają na początku drogi wiodącej ku świętości. Drogi, która jak twierdzi apostoł Paweł, nie może istnieć bez owoców Ducha, czyli: „miłości, radości, pokoju, cierpliwości, dobroci, życzliwości, wierności, łagodności, opanowania” (Ga 5,22). Drogi miłości chrześcijańskiej: „gorąco miłujcie się wzajemnie czystym sercem” (1 P 1,22), na której trzeba odrzucić „wszelkie zło i fałsz, obłudę, zazdrości i wszelkie obmowy” (1 P 2,1), aby stać się członkiem nowej wspólnoty zbudowanej na „żywym Kamieniu, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale przez Boga wybranym i okrytym chwałą” (1 P 2,4).

W Nowym Testamencie termin „święty” używany jest głównie z stosunku do Boga, Jezusa Chrystusa i Ducha Bożego. Świętymi nazywani są też ci, którzy zostali wybrani przez Boga jako narzędzia pomocne człowiekowi w zbliżeniu się do Niego i zbawieniu, jak też sami chrześcijanie, których powołano do ewangelicznego i czystego życia. Zatem świętymi nazywani są aniołowie: „Kiedy Syn Człowieczy przyjdzie w chwale, a z Nim wszyscy Jego święci aniołowie, wtedy zasiądzie na tronie w całej swojej chwale” (Mt 25,31)³², starotestamentowi prorocy (Łk 1,70; Dz. 3,21), apostołowie i nowotestamentowi prorocy (Ef 3,4-5)³³ oraz Jan Chrzciciel – „człowiek sprawiedliwy i święty” (Mk 6,20).

W Nowym Testamencie, głównie w Listach Apostolskich, a w szczególności w Listach apostoła Pawła, termin „święty” używany jest często w odniesieniu do całej społeczności chrześcijan. „Wszystkim, którzy przebywają w Rzymie, umiłowanym przez Boga, świętym wybrańcom – łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana, Jezusa Chrystusa” – takie słowa kieruje on do Rzymian (Rz 1,7). Pisząc do Kościołów, które odwiedził, nazywa wszystkich wiernych świętymi, mimo tego, że przecież byli wśród nich ludzie dalecy od świętości (por. 1 Kor 6,1-2). I tak w Liście do Efezjan zwraca się do „świętych którzy są w Efezie” (Ef 1,1), do Koryntian pisze jako do „... zgromadzenia ludu Bożego w Koryncie oraz wszystkich świętych w całej Achai” (2 Kor 1,1), zaś Kolosan nazywa „świętymi

i wiernymi w Chrystusie braćmi” (Kol 1,1). Kończąc swą wizytę w Rzymie kreśli zaś: „Teraz natomiast udaję się do Jerozolimy z posługą świętym” (Rz 15,25). Co więcej, pisze on do Kolosan, że Bóg pojednał ich ze sobą przez śmierć Chrystusa, „abyśmy mogli stanąć przed Nim święci, nieskalani i nienaganni, jeśli tylko będziecie trwali niezruszenie w wierze i będziecie mieli niezachwianą nadzieję, którą daje przyniesiona przeze mnie ewangelia...” (Kol 1,22-23). Św. Bazyli Wielki podkreśla, że apostoł Paweł zwraca się tym samym do wszystkich zjednoczonych z Bogiem, którzy są życiem i prawdą³⁴. A zatem termin „święci” nabiera jakby starotestamentowego charakteru. Chrześcijanie wyodrębniani są spośród innych ludzi – jak to miało miejsce w Starym Testamencie – i poświęceni na służbę Bogu. Apostoł Piotr nazywa chrześcijan „plemieniem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem odkupionym” (1 P 2,9), powołanym z ciemności do światłości. „Niegdyś byliście <nie-ludem>, teraz zaś jesteście <ludem Bożym>, (niegdyś) byliście <tymi, co nie doznawali miłosierdzia>, teraz zaś jesteście <tymi, którzy miłosierdzia dostąpili> (1 P 2,10). Tymi słowy nie tylko wyjaśnia on kim są święci, ale też w jakim celu zostali oni wybrani.

Nowotestamentowe pojmowanie terminu „świętość” bazuje zatem na wezwaniu wiernych do „nowego życia”, które stało się możliwe dzięki przyjściu na świat Jezusa Chrystusa. Podczas gdy „stara” (Ef 4,22) natura człowieka jest dziedziczona przez potomków Adama w porządku naturalnym, to zrodzenie z „Nowego Adama” (1 Kor 15,45.47; por. Ef 4,24) oraz wspólnota z Duchem Świętym dokonuje się w procesie osobistej aktywności człowieka³⁵, o czym już była mowa. Najpierw jednak Bóg obdarowuje człowieka darem jakim jest chrzest, dzięki czemu człowiek staje się „uczestnikiem Bożej natury” (1 P 1,4) i Bożej świętości (por. Hbr 12,10). Chrześcijanie zaczynają być

obywatelami nowej ojczyzny, którą jest królestwo Boże: „Zbudowani jesteście na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus. W nim cała budowla zespolona rozrasta się w świętą Panu świątynię, aby przez Ducha przygotować mieszkanie Boga (Ef 2,19-22).

Sam chrzest jest jednak jedynie nasieniem (Mt 13,3-23), dzięki któremu człowiek staje się członkiem Kościoła. Sakrament chrztu nie sprawia automatycznie, że ludzie stają się święci. Do tego niezbędne jest jeszcze „prawidłowe (sprawiedliwe) życie duchowe”³⁶, dzięki któremu człowiek okazuje się być zdolny do przyjęcia uświęcenia przez Ducha Świętego, do realnego bycia „nowym stworzeniem” (Ga 6,15). U chrześcijan „złych i leniwych” (Mt 25,26) z nasienia chrztu nie wyrasta nic, podczas gdy u prowadzących prawidłowe życie duchowe, „zdobywających Świętego Ducha Bożego”³⁷, nasienie stopniowo przemienia się w owoc, który nazywamy „świętością”. Należy pamiętać, że ogromne znaczenie w uświęceniu człowieka przez Ducha Świętego ma „uczestnictwo w *sancta*, w Eucharystii”³⁸. Wdzieje się to również poprzez uczestnictwo w innych sakramentach oraz w życiu liturgicznym³⁹.

Reasumując, Nowy Testament odsłania pojęcie świętości człowieka znacznie bardziej niż czynił to Stary Testament. To na kartach Ewangelii i Listów Apostolskich znajdziemy ludzkie wzorce, dzięki którym możemy zdefiniować świętość, a które przekazuje nam Kościół głównie słowami Ojców. To dzięki działaniu Trójcy Świętej każdy chrześcijanin może zostać święty. To dzięki przyjęciu przez Syna Bożego zbrukanej grzechem człowieczej natury członkowie Kościoła otrzymują możliwość odzyskania swojej pierwotnej natury, i zbrukanej grzechem, przemienienia jej łaską Bożą, przebóstwienia. Podążając za Chrystusem, uczestnicząc w Jego Boskości i dzięki Jego łasce chrześcijanie stają się święci.

Przypisy

¹ Cytaty z Pisma Świętego podane zostały za Biblią Poznańską (z zamianą słowa „Jahwe” na „Pan” /gr. *Kyrios*/ zgodnie z przekładem Septuaginty).

² A. Osipow, *Droga rozumu w poszukiwaniu prawdy, Teologia zasadnicza*, tłum. ks. H. Paprocki, Białystok 2011, s. 195.

³ W hebrajskim tekście Starego Testamentu słowa z rdzeniami „*qados*” lub „*godes*” występują aż 842 razy; patrz: I. Werbiński, ks., *Problemy i zadania współczesnej hagiologii*, Toruń 2004, s. 27.

⁴ Interesujące, krótkie lecz przekonujące, studium na temat kwestii wyboru przez greckich tłumaczy właśnie słowa „*hagios*” dla oddania hebrajskiego „*qados*” zaprezentował ks. Igor Prekup; patrz: I. Prekup, ks., *Wwiedienije w christianskiju etiku: www.pravoslavie.ee/docs/phelp_02.pdf* [dostęp 10.04.2012]. *Słowa z rdzeniem „hag” w Nowym Testamencie występuje ok. 300 razy.*

⁵ Szerzej patrz np.: L. Koehler, W. Baumgartner, J.J. Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, t. 2, Warszawa 2008, s. 146-148.

⁶ Sobór Lokalny Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, *Kanonizacja swiatych*, Siergijew Posad 1988, s. 5; por. *Leksykon podstawowych pojęć religijnych, Judaizm Chrześcijaństwo Islam*, Warszawa 1998, s. 1046.

⁷ I. Werbiński, ks., *Problemy i zadania współczesnej hagiologii*, op. cit., s. 27.

⁸ Bóg w sposób szczególnie swym powołaniem wyróżnia naród Izraela, nadając mu udział ziemi (Rdz 15,18-21; por. Lb 34,1-15).

⁹ I. Werbiński, ks., *Problemy i zadania współczesnej hagiologii*, op. cit., s. 27.

¹⁰ Ibidem, s. 20.

¹¹ J. Kalinkowski, ks., *Idea uświęcenia przestrzeni, czasu i człowieka w Biblii*, s. 17, www.janklinkowski.pl/swietosc_w_biblii.DOC [dostęp 15.04.2012].

¹² Należy podkreślić, że dla ludzi sprawiedliwych Starego Testamentu wiara odgrywała wyjątkową rolę. O ile ich świętość nie osiągała wyżyn świętości nowotestamentowej, to wiara patriarchów, proroków i wielkich wodzów narodu Izraela nie ustępowała wierze świętych Nowego Testamentu.

¹³ Na straży świętości Imienia Bożego stało przykazanie: „Nie będziesz wypowiadał na próżno Imienia Pana, twego Boga” (Wj 20,7; Pwt 5,11), a karą za naruszenie Jego świętości była śmierć (Kpł 24,16).

- ¹⁴ S.P. De Vries, *Obrzędy i symbole Żydów*, Kraków 1999, s. 133.
- ¹⁵ A. Cody, *Kapłani i arcykapłani*, [w:] *Słownik wiedzy biblijnej*, Warszawa 1996, s. 295.
- ¹⁶ S. Wypych, *Pięcioksiąg, Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, red. J. Frankowski, Warszawa 1987, s. 129.
- ¹⁷ H. Langkammer, *Kapłaństwo i kapłani Starego Przymierza*, [w:] *Życie religijne w Biblii*, Lublin 1999, s. 150.
- ¹⁸ J. Kalinkowski, ks., *Idea uświęcenia przestrzeni, czasu i człowieka w Biblii*, op. cit., s. 15.
- ¹⁹ N. Kameron-Kos, *Święta i obyczaje żydowskie*, Warszawa 1997, s. 110. Kluczowym momentem hebrajskiego związku małżeńskiego do dziś jest wręczenie narzeczonej przez narzeczonego złotej obrączki ze słowami: „Od teraz stajesz się świętą (poświęconą) dla mnie zgodnie z Prawem Mojżeszowym”. Następnie po jej zgodzie wszyscy obecni ogłaszają „Uświęcona” i od tej chwili są oni już mężem i żoną.
- ²⁰ P. Evdokimov, *Kobieta i zbawienie świata*, Poznań 1991, s. 210.
- ²¹ Ibidem, s. 207.
- ²² Ibidem, s. 206.
- ²³ A. Osipow, *Droga rozumu w poszukiwaniu prawdy*, op. cit., s. 192.
- ²⁴ Ibidem.
- ²⁵ Sobór Lokalny Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, *Kanonizacja swiatych*, Siergijew Posad 1988, s. 7.
- ²⁶ L. Stachowiak, *Ewangelia według św. Jana. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1975, s. 223.
- ²⁷ H. Langkammer, *Ewangelia według św. Marka. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1977, s. 101. Należy zauważyć, że poza wyrażeniem „Święty” odnoszącym się do Chrystusa, w Nowym Testamencie używane jest również – szczególnie przez ewangelistę Łukasza (Łk 23,47; Dz 3,14; 7,52; 22,14) – określenie o charakterze mesjańskim – „Sprawiedliwy”, co stanowiło nawiązanie do Starego Testamentu, w którym sprawiedliwym nazywano również przeszłego Mesjasza, który utwierdził Królestwo Boże w prawdzie i sprawiedliwości (por. Iz 9,6; Jr 23,5,6; Za 9,9); patrz: S. Haręzga, *Tytuły chrystologiczne w Kerygmacie Dz 3,13-15*, [w:] *Żyjemy dla Pana: księga pamiątkowa dedykowana S. Profesor Ewie Józefie Jezierskiej OSU w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Wrocław 2005, s. 98.
- ²⁸ Paul Evdokimov pięknie nazywa Chrystusa „wstrząsającym objawieniem świętości Bożej w człowieczeństwie”; patrz: P. Evdokimov, *Kobieta i zbawienie świata*, op. cit., s. 207.
- ²⁹ W. Hryniewicz, *Soteriologia paschalis. Próba interpretacji zbawienia w świetle kategorii paschalnych*, „Ateneum Kapłańskie” 1981, nr 96, s. 174-175.
- ³⁰ Termin „Duch Święty” (w formach *pneuma* i *hagion*) występuje w Nowym Testamencie 93 razy; patrz: I. Werbiński, ks., *Problemy i zadania współczesnej hagiologii*, op. cit., s. 29.
- ³¹ I.M. Koncewicz, *Stjażanie Ducha Swjatago na Putiach Drewniej Rusi*, Moskwa 1994, s. 27.
- ³² Biblia Poznańska opuszcza tu słowo „święci” (gr. *hagioi*), chociaż w większości przekładów (podobnie jak w oryginale) słowo to istnieje – przyp. J.Ch.
- ³³ Ponownie Biblia Poznańska opuszcza tu słowo „święci”, chociaż w niemal wszystkich przekładach, jak i w oryginale, słowo to jest obecne – przyp. J.Ch.
- ³⁴ Św. Grzegorz z Nyssy, *Contra Eunomium*, PG 45, I, 19.
- ³⁵ A. Osipow, *Droga rozumu w poszukiwaniu prawdy*, op. cit., s. 192-193.
- ³⁶ Ibidem, s. 193.
- ³⁷ Św. Serafin z Sarowa, *Ogień Ducha Świętego*, przeł. H. Paprocki, Kraków 2008, s. 52.
- ³⁸ P. Evdokimov, *Poznanie Boga w tradycji wschodniej. Patrystyka, liturgia, ikonografia*, przeł. A. Liduchowska, Kraków 1996, s. 210.
- ³⁹ Jest to temat szeroki i wymagający odrębnego opracowania.

PODSTAWOWA BIBLIOGRAFIA

- A. Osipow, *Droga rozumu w poszukiwaniu prawdy, Teologia zasadnicza*, tłum. ks. H. Paprocki, Białystok 2011.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w 4. tomach*, oprac. zespół pod red. ks. M. Petera i ks. M. Wolniewicz, Poznań 1991-1994.
- Słownik wiedzy biblijnej*, Praca zbiorowa pod red. B.M. Metzger’a i M.D. Coogan’a, konsultacja wydania polskiego ks. W. Chrostowski, Warszawa 1996.
- Sobór Lokalny Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, Kanonizacja swiatych*, Siergijew Posad 1988.
- I. Werbiński, ks., *Problemy i zadania współczesnej hagiologii*, Toruń 2004.
- S. Wypych, *Pięcioksiąg, Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, Warszawa 1987.
- Życie religijne w Biblii*, red. G. Witaszek, Lublin 1999.

Jarosław Charkiewicz

The Biblical teaching on human holiness

Summary

The concept of holiness is one of the key theological issues. Semantically the term “holiness” focuses on God, the only absolutely Holy, who lives and works in the Church, and is also the source of the holiness of the Church. Visible reflection of the holiness of the Church on earth are the countless saints – people who are called by God to be holy, and with the proper spiritual life, had grown up in perfection and become able to accept the special sanctification by the Holy

Spirit. But God is calling to be holy not only those who have tasted holiness – which formally announced to the world by the church in an act of canonization – but all Christians.

The term “holy” is used by Bible not only in reference to God, but also to the people, places and things, sanctified by contact with God, exalted by him, dedicated to the service of God. The article deals on the holiness of the human in the Old and New Testaments only.

The New Testament repeats call to be holy directed by God to man in the Old Testament (cf. 1 Peter 1:15). But at the same time God calls the human to be perfect (Mathew 5:48). The source of human holiness in the New Testament is Jesus Christ, who received it from God the Father. The New Testament sacrifice of Jesus Christ replaced the Old Testament sacrifice rendered by archpriest. This sacrifice is the source of human sanctification and forgiveness of sins (Hebrews 10:14). Christ sacrifice has opened the way for every man to God, and this path is not limited neither by time nor by space.

The New Testament reveals the concept of human holiness much wider and deeper than the Old Testament did. On the pages of Gospels and Epistles of the Apostles there are shown the human patterns that make up the definition of holiness. Then they are repeated and explained in the Church by Holy Fathers mainly. It is thanks to the action of the Holy Trinity every Christian can be saint. It is thanks to the adoption by the Son of God the human nature, members of the Church are given the possibility to recover the original nature of the man, soiled by sin, to transform it by the grace of God. Following Jesus Christ, participating in His Divinity and by His grace Christians became saints.

Rozmiar artykułu: 1 arkusz wydawniczy